

# Wincenty Witos – chłopski mąż stanu

17 maja 2020

Wincenty Witos wywołuje mieszane uczucia. Dla jednych jest mężem stanu, najwybitniejszym liderem polskiego ruchu ludowego i wielkim patriotą. Oponenci widzą w nim „chłopskiego Machiavellego” zarzucają mu bezpardonowość w dążeniu do władzy oraz cyniczne kreowanie własnego mitu. Pewne jest jednak, że Witos zasłużył na trwałe miejsce w panteonie najwybitniejszych polskich polityków epoki II Rzeczypospolitej.

Wincenty Witos przyszedł na świat 21 stycznia 1874 roku w małej wiosce Wierzchosławice, w ówczesnym zaborze austriackim. Pochodził z biednej chłopskiej rodziny, utrzymującej się z pracy na niewielkim poletku. Z powodu trudności materialnych ukończył tylko szkołę powszechną. Pomimo to, ogromnie pasjonował się historią Polski, czytając stosy książek o tej tematyce. W roku 1896, po odbyciu służby wojskowej w armii austriackiej, rozpoczął regularnie pisywać do „Przyjaciela Ludu”, pisma wydawanego w Galicji przez Bolesława Wysłoucha, a skierowanego do chłopów. Wstąpił też do utworzonego rok wcześniej Polskiego Stronnictwa Ludowego. Niebawem zaczął awansować w partyjnej hierarchii.

## POCZĄTKI KARIERY

W roku 1901 został członkiem Rady Powiatowej PSL w Tarnowie, a dwa lata później wybrano Witosą do Rady Naczelnej stronnictwa. Od 1909 roku był także, nieprzerwanie do roku 1931, wójtem Wierzchosławic. Od początku swojej politycznej działalności Witos pragnął integracji chłopów z resztą narodu. Szans na to upatrywał w rozwoju oświaty na wsi i uświadomieniu patriotycznym tej warstwy społecznej. Był swoistym zaprzeczeniem Jakuba Szeli przywódcy rabacji galicyjskiej,

której wspomnienia były jeszcze żywe na galicyjskiej wsi.

Polityczna kariera Witosa nabrała rozpędu w 1908 roku, gdy wybrano go do Sejmu Galicyjskiego. Już w trzy lata później został posłem do parlamentu austriackiego. Działalność polityczna w Galicji doby autonomii pozwalała na swobodną pracę partyjną, nie trzeba było obawiać się prześladowań i większych utrudnień ze strony austriackich władz. Celem Witosa i jego ugrupowania było uzyskanie jak największych ustępstw dla Polaków, reforma wyborcza i przeciwdziałanie wpływowi konserwatywnego środowiska lojalistów, tzw. stańczyków, których długoletnia działalność odcisnęła swoje piętno w zaborze austriackim. PSL taktycznie współpracował co prawda przejściowo ze stańczykami uznając czasową przydatność takiego sojuszu. Prowadziło to jednakże do konfliktów w łonie ludowców, przede wszystkim na tle stosunku do namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego. Rozłam w stronnictwie nastąpiła pod koniec 1913 roku. Z jednej partii ludowej wyodrębniły się wówczas dwa ugrupowania: PSL „Piast” i PSL „Wyzwolenie”. Witos znalazł się w „Piaście”, utworzonym w początku lutego 1914 roku.

## W OKRESIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

W okresie gwałtownych przemian w polskim ruchu ludowym, sytuacja polityczna w Europie stawała się coraz bardziej napięta. Pomimo to, wybuch I wojny światowej zaskoczył Witosa. Dostrzegał on jednak potrzebę współpracy z monarchią austro-węgierską przeciwko Rosji, co spowodowało, że został wiceprezesem utworzonego 16 sierpnia 1914 roku Naczelnego Komitetu Narodowego. Ten ośrodek polityczny stawiał sobie za cel zespolenie wszystkich sił narodowych i utworzenie Legionów Polskich walczących u boku Austro-Węgier. Gdy jednak okazało się, że rola Komitetu będzie symboliczna, Witos zaczął podchodzić do niego z rosnącą rezerwą do NKN. W końcu, zrezygnował ze współpracy, wyczekując na rozwój wypadków, nie do końca odnajdując się w sytuacji politycznej i militarnej.

Jego rosnącej niechęci do państw centralnych nie zmienił nawet Akt 5 listopada, który Witos uznał za posunięcie taktyczne i „ochłap” rzucony dla zdobycia poparcia społeczeństwa. Coraz intensywnie zaczął w Sejmie i w Kole Polskim domagać się odbudowy samodzielnego państwa polskiego już nie tylko z ziem wydartych Rosji. Z nadzieją patrzył również w stronę Józefa Piłsudskiego, w którym widział wodza przyszłej polskiej armii.

Znamiennym i dość mało znanym epizodem z tamtego okresu jest przynależność Witososa w latach 1917–1918 do Ligi Narodowej, będącej tajnym ośrodkiem dyspozycyjnym endecji. Sam Witos w swoich wspomnieniach nie wspomina o tym nawet słowem. Niektórzy jednak tłumaczą udział w LN późniejszą tendencją do współpracy z Narodową Demokracją.

Witos krytycznie odnosił się do wydarzeń zachodzących w Rosji po obaleniu caratu. W żywołowo rozwijającej się rewolucji dostrzegał zagrożenie dla polskiego ruchu ludowego, którego głównym celem była reforma rolna, lecz bez radykalnych bolszewickich wzorców. Wraz ze zbliżającą się klęską państw centralnych polscy działacze polityczni zaboru austriackiego postanowili przejąć inicjatywę w regionie i stworzyć przeciwwagę dla Rady Regencyjnej powołanej za aprobatą Niemców w Warszawie. Dlatego też 28 października 1918 roku w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną, na czele której stanął Witos. Głównym zadaniem PKL było powstrzymanie rozprzestrzenienia się powojennej anarchii i stworzenie podwalin pod przyszłą polską administrację. Prace PKL utrudniał konflikt z Ukraińcami we wschodniej Galicji i gwałtowny wzrost radykalizmu chłopów, pogłębiany komunistyczną agitacją.

## **ŚWIT NIEPODLEGŁOŚCI**

Witos zdawał sobie doskonale sprawę z tymczasowego charakteru Polskiej Komisji Likwidacyjnej i zamierzał przekazać administrację w Galicji w ręce rządu wybranego przez

społeczeństwo. Sam znalazł się w składzie lewicowego „rządu lubelskiego” utworzonego 7 listopada w Lublinie przez socjalistę Ignacego Daszyńskiego. Sam Witos był tym wyraźnie zaskoczony, bowiem tej nominacji... nie uzgodniono z nim. Nie dość bowiem tego, że powierzona mu teka ministra aprowizacji nie odpowiadała jego ambicjom, to w rządzie brakowało przedstawicieli Narodowej Demokracji. Dlatego po dwóch dniach przywódca ludowców zdecydował się opuścić ten rząd, o wyraźnie lewicowym przechyle.

Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga 10 listopada 1918 roku całkowicie zmienił sytuację. Skompromitowana Rada Regencyjna przekazała mu władzę a wkrótce do jego dyspozycji oddał się również premier „rządu lubelskiego”. Witosowi zaproponowano udział w pierwszym gabinecie odrodzonej Rzeczypospolitej utworzonym przez Jędrzeja Moraczewskiego, lecz i tym razem odmówił. Zamiast tego, wraz z PSL „Piastem” (którego liderem został 1 grudnia 1918 roku), zajął opozycyjne stanowisko wobec rządu, który uważał za kontynuację „rządów lubelskich”. Chłopski przywódca szukał ówczesnie przede wszystkim dróg porozumienia z Narodową Demokracją .

W styczniu 1919 roku pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego w odrodzonym państwie polskim przyniosły ugrupowaniu Witosowi 57 mandatów. Sprawiało to, że „Piast” stawał się trzecią siłą w parlamencie. Witos był w nim jednym z najbardziej doświadczonych posłów w, ciesząc się ogromnym autorytetem. Wyraźnie dystansował się od ugrupowań lewicowych, co też stało na przeszkodzie do objęcia przez niego stanowiska marszałka Sejmu. Aktywnie brał jednak udział w grach politycznych. Przy jego udziale powstał m.in. rząd Leopolda Skulskiego w grudniu 1919 roku, a po jego upadku znalazł się w gronie kandydatów do objęcia urzędu premiera. Pierwsza próba sformowania koalicji centrolewicowej spaliła na panewce. Powiodła się dopiero druga, w nader dramatycznych okolicznościach: wojska bolszewickie niepowstrzymanie parły na Warszawę.

# **BOLSZEWICY U BRAM**

24 lipca 1920 roku Rada Obrony Państwa powołała Wincentego Witosa na premiera. Gdy wysłannicy Józefa Piłsudskiego przybyli do Wierzchosławic w celu poinformowania Witosa o nominacji na szefa rządu, zastali go przy orce. Owo zdarzenie stało się później powodem do wielu anegdot i żartów. Dobrze jednak świadczyło o wyczuciu Witosa, który odegrał rolę rodzimego Lucjusza Cincinnatusa – rzymskiego patrycjusza, który uchronił Rzym przed klęską w wojnie z Ekwami. Gdy senatorowie przybyli do Cincinnatusa, po to aby ogłosić mu wybór na stanowisko dyktatora, on również orał pole.

Witos obejmował urząd w trudnej sytuacji. Bezpośrednie zagrożenie dla bytu dopiero co odrodzonego kraju wywołało jednak bezprecedensową mobilizację całego społeczeństwa. Duża zasługa w tym dziele Witosa. Jego zabiegi i intensywne działania sprawiły, że lwią część rekrutów stanowili chłopci.

Pierwszy gabinet Witosa zwany Rządem Obrony Narodowej przetrwał 433 dni, z czego 254 przypadło na okres wojny. Jako premier pozostawał on przeciwny federacyjnym planom Piłsudskiego. Trzeba jednak podkreślić, że gdy załamany sytuacją wojenną i atakami endecji Piłsudski 12 sierpnia złożył na ręce premiera list ze swoją rezygnacją z funkcji Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Witos nie ujawnił jego treści opinii publicznej. Gdy Piłsudski odniósł błyskotliwe sukcesy w walkach obronnych, Witos zwrócił list autorowi.

## **BILANS PIERWSZEGO RZĄDU WITOSA**

Oprócz rokowań z pokonaną Rosją Radziecką najwięcej uwagi rząd Witosa poświęcał problemowi Górnego Śląska. Premier dostrzegał ogromne znaczenie tego regionu dla zniszczonego kraju, był jednak również przeciwnikiem niepotrzebnych rozruchów mogących zaszkodzić sprawie polskiej. Gdy wybuchło III Powstanie Śląskie, Witos usilnie starał się wpłynąć na dyktatora zrywu

Ślązaków Wojciecha Korfanteo, by ten wstrzymał działania zbrojne. Mimo swojego negatywnego stosunku do powstania, rząd Witos przekazał na Śląsk znaczną (choć i tak niewystarczającą) ilość broni i amunicji, a także demonstracyjnie przysłał w pobliże Śląska kilka dywizji Wojska Polskiego.

Kluczowym problemem wewnętrznym jaki stanął przed gabinetem Witos i jego PSL „Piast” była sprawa reformy rolnej. Według chłopów miała ona stanowić akt sprawiedliwości dziejowej, jednak była ustawicznie torpedowana przez Związek Ludowo-Narodowy, reprezentujący interesy posiadaczy ziemskich. Parcelację udało się rozpocząć tylko w niewielkim stopniu i skorzystali na niej jedynie zamożniejsi chłopci.

Wobec krytyki i niezrealizowania reformy rolnej Wincenty Witos podał się do dymisji 19 września 1921 roku i skupił się na działalności partyjnej. W kolejnych miesiącach znaczną uwagę poświęcał także analizie sytuacji międzynarodowej Polski. Jego niepokój wzrósł szczególnie po podpisaniu w kwietniu 1922 roku układu pomiędzy Rosją Radziecką a Niemcami w Rapallo. W opinii Witos mógł on zachwiać dotychczasowym układem sił w Europie.

W wyborach do Sejmu w listopadzie 1922 roku PSL „Piast” prowadzony przez Wincentego Witos odniósł spory sukces, zdobywając 70 mandatów i stając się drugą partią w parlamencie. Sam Witos rozpoczął energiczne rozmowy z prawicą, licząc na zbudowanie stabilnej większości. Pierwszą oznaką współpracy były wybory marszałków obu izb. Marszałkiem Sejmu wybrano Macieja Rataja z „Piasta”, a Senatu – Wojciecha Trąpczyńskiego ze Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

## KU RZĄDOWI CHJENO-PIASTA

Drogi „Piasta” i endecji rozeszły się w wyborach na prezydenta w grudniu 1922 roku. Ugrupowanie Witos opowiedziało się za kandydaturą Józefa Piłsudskiego, a prawica – hrabiego Maurycego Zamoyskiego. Ten ostatni, był największym

właścicielem ziemskim w Polsce i dlatego jego kandydatura była nie do przyjęcia dla „Piasta”. Gdy Piłsudski nie zgodził się na zgłoszenie swojej kandydatury, Witos zdecydował się poprzeć Gabriela Narutowicza, który ostatecznie pokonał Zamoyskiego. Sam Witos miał podobno sugerować Narutowiczowi nie przyjmowanie urzędu, z uwagi na kontrowersyjne okoliczności wyboru. Bezprecedensowa nagonka na Narutowicza, jaką rozpętały media prawicowe doprowadziły pośrednio do zabójstwa nowo obranego prezydenta. Sytuacja ta wywołała głębokie oburzenie Witosą i na pewien czas uniemożliwiła dalsze prowadzenie rozmów politycznych z prawicą. W głosowaniu na następcę Narutowicza PSL „Piast” poparł Stanisława Wojciechowskiego, który ostatecznie pokonał Kazimierza Morawskiego.

Wydarzenia grudniowe utwierdziły jednak Witosą w przekonaniu o słabości lewicy i niezdecydowaniu Piłsudskiego. Głównym problemem pomiędzy ludowcami i prawicą pozostawała kwestia reformy rolnej. Ostatecznie obie strony musiały pójść na ustępstwa. Finalizacja rozmów nastąpiła w maju 1923 roku w Warszawie. Wtedy to PSL „Piast”, ZLN i Chrześcijańska Demokracja podpisały tzw. pakt lanckoroński (opinia publiczna mylnie sądziła, że do podpisanie paktu doszło w Lanckoronie).

Niedługo później doszło do dymisji rządu Władysława Sikorskiego, a prezydent Wojciechowski po raz drugi powierzył misję tworzenia gabinetu Witosowi. W cieniu porozumienia z prawicą nastąpił rozłam w „Piaście”, którego szeregi opuściło 13 posłów i 3 senatorów utworzyło PSL – „Jedność Ludowa” pod prezesurą Jana Dąbskiego. Z perspektywy czasu wagi nabrało także inne wydarzenie. Otóż w momencie powierzenia tworzenia gabinetu Witosowi, Józef Piłsudski demonstracyjnie przeniósł się do swojej willi w Sulejówku.

## **KŁĘSKA**

Objęcie gabinetu przez Witosą odbyło się w trudnym okresie kryzysu gospodarczego, szalejącej inflacji i wzmagania się

ruchów strajkowych. Wrzenie społeczne osiągnęło apogeum 5 listopada 1923 roku wraz z ogłoszeniem strajku powszechnego przez lewicę. Witos, w porozumieniu z wicepremierem Wojciechem Korfantym i Władysławem Kiernikiem, postanowił zastosować ostry kurs wobec strajkujących i siłą rozbić społeczne niepokoje. W Krakowie, Tarnowie i Borysławiu doszło do krwawych starć z policją, rząd wprowadził do akcji wojsko. Padło wielu zabitych i rannych.

Drastyczne posunięcia rządu Witosa w żadnej mierze nie poprawiły jego notowań. Z ostrą krytyką rządu za wypadki listopadowe i projekt parcelacji będący ukłonem w stronę endecji wystąpiły przede wszystkim Polska Partia Socjalistyczna, PSL „Wyzwolenie”, a także rozłamowcy z „Piasta”. W poczuciu klęski, 14 grudnia 1923 roku Witos podał się do dymisji.

Drugie premierostwo Wincentego Witosa zakończyło się ewidentną porażką. O takim stanie rzeczy zaważyło kilka czynników. Po pierwsze, nie udało się powstrzymać kryzysu gospodarczego pomimo znacznych redukcji etatów w administracji oraz podwyższenia podatków. Co gorsza, nie udało się zahamować szalejącej inflacji, która pod koniec 1923 roku zaczęła dosłownie paraliżować kraj. Największym błędem ekipy Witosa i rządu zwanego od skrótów partii Chjeno-Piastem było jednak wyprowadzenie wojska przeciwko protestującym robotnikom. Od tego momentu było jasne, że dni gabinetu przywódcy PSL „Piast” są policzone.

## **PRZEGRUPOWANIE – III RZĄD WITOSA**

Sam Witos winą za swoje niepowodzenia nie uznał ani sojuszu z prawicą, ani kroków wobec robotników. Źródła klęski szukał w skłóceniu wewnętrznym parlamentu, wadliwej konstytucji i anachronicznej ordynacji wyborczej. W konsekwencji postulował nawet ograniczenie praw wyborczych dla mniejszości narodowych. Nie był to argument szczególnie trafny. Jego realizacja



mogłaby doprowadzić do ograniczenia praw wyborczych ponad jednej trzeciej całej ludności kraju.

Przesuwając się coraz bardziej na prawo, Witos nie zrezygnował z sojuszu z endecją. Próbował za wszelką cenę odnowić pakt lanckoroński. Co jasne, pozostawał bardzo krytycznie nastawiony do swojego następcy Władysława Grabskiego, twarde sprzeciwiając się pomysłom gospodarczym rządu. Niczego nie zmieniał tu fakt, że przynosiły one wyraźne, pozytywne efekty.

Witos na swoją szansę ponownego zaistnienia jako szef rządu musiał czekać aż do 10 maja 1926 roku w czasie największego przesilenia rządowego w dziejach II RP. Długo wahał się z przyjęciem urzędu, wiedząc, że lewica przyjmie wrogie mu stanowisko obawiając się reaktywacji rządu Chjeno-Piasta. Wyjątkowo niepokojące dla Witosy i sprzymierzonej z nim prawicy były pogłoski o zamachu stanu przygotowanym przez zwolenników Piłsudskiego. Dzień przed sformowaniem gabinetu, Witos udzielił niezbyt fraszobliwego wywiadu uznanego za wyzwanie rzucone Piłsudskiemu: „Niechże Marszałek Piłsudski wyjdzie z ukrycia, niech stworzy rząd, niech weźmie do współpracy wszystkie czynniki twórcze, którym dobro państwa leży na sercu. Jeżeli tego nie zrobi, będzie się musiało mieć wrażenie, że nie zależy mu naprawdę na uporządkowaniu stosunków w państwie, [...]. Mówią, że Piłsudski ma za sobą wojsko, jeśli tak, to niech bierze władzę siłą, [...]. ja bym się nie wahał tego zrobić”.

Witos nie orientował się w grze Piłsudskiego. Jego spokój wzrósł po oświadczeniu Ministra Spraw Wojskowych gen. Juliusza Malczewskiego zapewniającego, że wpływy Marszałka w wojsku są w rzeczywistości niewielkie.

Zbrojne wystąpienie Piłsudskiego 12 maja było dla Witosy wielkim zaskoczeniem. Wbrew buńczucznym słowom wypowiedzianym w wywiadzie, nie spodziewał się próby przejęcia władzy drogą pozaparlamentarną. Trzeba jednak przyznać, że od samego początku skłaniał się też ku zaprzestaniu walk. Zdawał sobie

sprawę, że mogły one przerodzić się w wojnę domową i stanowić niebezpieczeństwo dla granic Rzeczypospolitej. Po trzech dniach zmagania w stolicy Witos ze swoim gabinetem podali się do dymisji. Dla lidera ludowców, obrońcy legalizmu, parlamentarzysty z natury i przekonania zamach majowy był szokiem. Obalenie prawowitego rządu wydawało mu się rzeczą wręcz niepojętą.

## PO MAJU

Na pierwszym kongresie PSL „Piast” po przewrocie majowym w ostrym tonie ocenił przewrót majowy: „Wypadki majowe były największym ciosem dla polskiego parlamentaryzmu. Pan Marszałek Piłsudski nie tylko dokonał na nim gwałtu, lecz rzucił mu w oczy obelgę. Parlament skapitulował, [...]. Rządy obecne są raczej dyktaturą.”

Po okresie zwątpienia Wincenty Witos przystąpił do energicznej pracy partyjnej. Stał się jednym z największych opozycjonistów rządów pomajowych – wykluczał jakąkolwiek możliwość współpracy ze zwolennikami Marszałka. Pragnął skonsolidowania wszystkich sił politycznych w kraju w imię walki z siłą narzuconą władzą sanacji.

Z czasem, coraz silniej skłaniał się do działalności pozaparlamentarnej. Przystąpił do tzw. Centrolewu powstałego 14 września 1929 roku i skupiającego większość ugrupowań przeciwnych sanacji, poczynając od PSL „Piast”, przez PPS, PSL „Wyzwolenie”, Narodową Partię Robotniczą i Stronnictwo Chłopskie. Centrolew zapowiadał walkę z dyktaturą Piłsudskiego i domagał się m.in. ustąpienia prezydenta Ignacego Mościckiego. Przywódcy koalicyjnego ugrupowania na 14 września 1930 roku planowali wiece wymierzone w sanację o ogromnym rozmachu.

Jednak Piłsudski nie czekał biernie na działania opozycji. Na polecenie Marszałka 9 i 10 września 1930 roku Minister Spraw Wewnętrznych gen. Felicjan Sławoj-Składkowski wydał decyzję o

aresztowaniu kilkunastu liderów Centrolewu na czele z Wincentym Witosem. Więźniowie zostali osadzeni w twierdzy w Brześciu nad Bugiem, której komendantem był znany z sadystycznych metod Wacław Kostek-Biernacki. Witos przebywał w więzieniu 74 dni, w skrajnie złych warunkach, choć w przeciwieństwie do innych aresztowanych nie stosowano wobec niego przemocy fizycznej.

Pomimo uwięzienia Witos nie zaprzestawał działalności partyjnej. Jeszcze podczas pobytu w Brześciu został ponownie wybrany posłem, pomimo prób unieważnienia jego kandydatury. Stał się także jednym z głównych sygnatariuszy zjednoczenia ugrupowań ludowych (PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie) w Stronnictwo Ludowe, do czego doszło 15 marca 1931 roku. Samego Witosa wybrano prezesem Rady Naczelnej nowej partii.

Jesienią 1931 roku rozpoczął się w Warszawie proces części więźniów brzeskich, w tym Witosa, oskarżonych o przygotowanie zamachu, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władze rządu poprzez podniecanie do nienawiści wobec rządu i dyskredytowanie władz państwowych. 13 stycznia 1932 roku sąd ogłosił wyrok. Witos skazany został na 18 miesięcy domu poprawy, co w porównaniu do innych wyroków było relatywnie łagodnym wymiarem kary.

## EMIGRANT

W lipcu 1933 roku wyrok na Witosa został zamieniony na więzienie. Uprzedzony wcześniej chłopski przywódca postanowił wyjechać do Czechosłowacji. 28 września 1933 roku znalazł się na terenie południowego sąsiada II RP. Pozostawał w stałym kontakcie z działaczami Stronnictwa Ludowego pozostałymi w kraju, starał się studzić ich zapał, wskazując, że sanacja była daleka od upadku. Na emigracji zastała Witosa informacja o śmierci Piłsudskiego. Początkowo sądził, że może to być dogodny moment na obalenie rządów pomajowych, jednakże

dostrzegał rozdziewięki wewnętrzne w łonie SL, uniemożliwiające jakąkolwiek akcję.

Pozostając na emigracji utrzymywał ścisłe kontakty z założonym w Szwajcarii przez Ignacego Paderewskiego tzw. Frontem Morges, skupiającym niektórych działaczy opozycji, a wśród nich m.in. gen. Władysława Sikorskiego, gen. Józefa Hallera czy Wojciecha Korfantego. Sam Witos podchodził z dystansem do inicjatywy Paderewskiego, pomimo dobrych pomiędzy nimi stosunków.

Uwagę Witosą zaczęła coraz bardziej zajmować sytuacja międzynarodowa Polski i wzrost potęgi Niemiec po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, a w szczególności po zajęciu przez III Rzeszę we wrześniu 1938 roku Sudetów należących do Czechosłowacji. Niepokoiła Witosą pasywna polityka Francji i Wielkiej Brytanii względem Niemiec. W południowym sąsiedzie Polski dostrzegał Witos głównego sojusznika wobec zagrożenia niemieckiego. Dlatego też otwarcie krytykował zajęcie Zaolzia przez Wojsko Polskie, uważając to za ruch w interesie Niemiec, usypiający czujność narodu polskiego. 31 marca 1939 roku, po zajęciu reszty Czechosłowacji przez III Rzeszę, postanowił powrócić do ojczyzny. Był już całkowicie przekonany, że następnym celem Hitlera będzie Polska. W obliczu zagrożenia kraju reżim sanacyjny zdecydował się na zawieszenie wykonania jego wyroku na pół roku. Witos, wybrany ponownie na szefa Stronnictwa Ludowego, energicznie przystąpił do mobilizacji społeczeństwa podobnie jak w roku 1920.

## OSTATNIE LATA

Wybuch wojny był dla Witosy podwójną tragedią. 31 sierpnia 1939 roku zmarła mu żona. Dzień później Niemcy napadły na Polskę. Witos miał wówczas stwierdzić, że: Umarła żona, ale umiera i Polska. 3 września podczas próby dostania się do Rzeszowa, jego pociąg został zbombardowany, a odłamki poraniły mu twarz i ręce. Udał się na rehabilitację do majątku w Cieszacinie, gdzie 16 września został aresztowany przez

Niemców. Umieszczono go w zaadaptowanym na więzienie zamku Lubomirskich w Rzeszowie. Odmówił wówczas kategorycznie udziału w planowanym przez Niemców kolaboracyjnym rządzie. Z idei tej Niemcy dość szybko zresztą zrezygnowali, tworząc Generalne Gubernatorstwo.

W marcu 1940 roku przewieziono Witosą do Krakowa, a następnie do Berlina gdzie, ze względu na zły stan zdrowia, umieszczono go w sanatorium w Poczdamie. Fakt ten być może wiązał się z ponownymi nadziejami hitlerowców na użycie Witosy w grze z aliantami lub wykorzystanie go do roli polskiego Quislinga. Sam Witos konsekwentnie wykluczał jednak możliwość jakiegokolwiek współpracy z okupantem. 1 marca 1941 roku został zwolniony z więzienia, powrócił do Wierzchosławic, lecz przebywał pod ciągłą obserwacją Gestapo. Rząd Polski w Londynie kilkakrotnie planował przerzucić Witosę do Wielkiej Brytanii drogą lotniczą, jednak Witos nie dał się przekonać do tej idei. W lipcu 1944 roku zbliżający się do klęski Niemcy ponowili próby pozyskania Witosy, proponując, żeby jako premier z czasów wojny polsko-bolszewickiej wydał antyradziecką odezwę do polskiego społeczeństwa. Witos kategorycznie odmówił. W owym czasie jego stan zdrowia systematycznie się pogarszał. Wraz z wyzwoleniem ziem polskich przez Armię Czerwoną pozyskać Witosę zamierzali komuniści na czele z Bolesławem Bierutem, mianując go nawet wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Narodowej – fasadowego quasi-parlamentu utworzonego przez komunistów. Witos nie podjął jednak obowiązków. Zmarł 31 października 1945 roku, a pochowano go w rodzinnych Wierzchosławicach.

Wincenty Witos był jednym z najwybitniejszych polityków II Rzeczypospolitej, właściwym twórcą ruchu ludowego i godnym podziwu patriotą. Trzykrotnie piastował funkcję premiera, choć za udaną można uznać tylko jego pierwszą kadencję. Był jednym z największych rywali Józefa Piłsudskiego, stając się symbolem walki z rządami pomajowymi. W znacznej mierze to Witosowi należy także przypisać zasługę uświadomienia patriotycznego

polских chłopów, czemu najdobitniejszym przykładem jest wojna polsko-bolszewicka i późniejsza ich konspiracyjna walka w II wojnie światowej.

Autor: Daniel Wójtowicz

Źródło: [Histmag.org](https://histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Ajnenkiel A., Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926, Warszawa 1980;
2. Garlicki, A., Józef Piłsudski 1867-1935, wyd. Znak, Kraków 2009;
3. Witos, W., Moje wspomnienia, t. I-III, wyd. Instytut Literacki, Paryż 1964-1968;
4. Zakrzewski A., Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu, wyd. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985.